

Sygn. akt II K 915/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 lutego 2015r.

Sąd Rejonowy w Wyszku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Królik

Protokolant: st. sek. sąd. Piotr Długoborski

przy udziale Prokuratora: Katarzyny Kozłowskiej - Szmitko

po rozpoznaniu w dniach 19 listopada 2014r. i 03 lutego 2015r. sprawy **J. M.** s. W. i M. z d. M., ur. (...) w Z.,

oskarżonego o to, że: w okresie od dnia 03 października 2012r. do dnia 24 listopada 2013r. w P. gm. B. uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy oraz orzeczeń Sądów, a zwłaszcza wyroku Sądu Rejonowego w Wyszku z dnia 15 grudnia 1992r., sygn. akt III RC 373/92, wyroku Sądu Rejonowego w Wyszku z dnia 12 czerwca 2001r. sygn. akt III RC 58/01 oraz wyroku Sądu Rejonowego w Wyszku z dnia 19 stycznia 2010r. sygn. akt III RC 261/09, obowiązkułożenia na utrzymanie swojej córki P. M. przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych i konieczność korzystania ze świadczeń Gminnego Ośrodka Pomocy w B.,

tj. o czyn z art. 209 § 1 k.k.

orzeka:

1. uniewinnia oskarżonego **J. M.** od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. zasądza ze Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego w Wyszku na rzecz adw. L. K. kwotę 723,24 (siedmiuset dwudziestu trzech złotych i dwudziestu czterech groszy) brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;
3. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty procesu przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt II K 915/13

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Okres sprzed zarzutu:

J. M. ur. (...) i E. P. byli małżeństwem, z którego w dniu (...) urodziła się córka P. M.. Małżeństwo rozpadło się. Dziecko zostało z matką. Zachorowało na dziecięce porażenie mózgowie. W związku z tym, że J. M. nie utrzymywał córki, E. P. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Wyszku z powództwem o alimenty. Wyrokiem z dnia 15 grudnia 1992r. w sprawie sygn. akt III RC 373/92 Sąd ten uwzględnił powództwo i zasądził od J. M. na rzecz jego córki P. M. alimenty w kwocie po 200 zł poczynając od dnia 01 października 1991r., a od 01 września 1992r. podwyższył je do kwoty po 400 zł miesięcznie.

J. M. nie interesował się córką, nie utrzymywał z nią żadnych kontaktów, nie wywiązywał się względem niej z obowiązku alimentacyjnego. Ułożył sobie życie w W.. Wszedł w związek konkubencki z A. C., z którego urodziła im się córka.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 1999r. w sprawie sygn. akt I C 249/98 Sąd Okręgowy w Ostrołęce określił wysokość obowiązku alimentacyjnego J. M. względem córki na kwotę 150 złotych.

Potrzeby małoletniej wraz z wiekiem i chorobą zwiększały się. W związku z tym, E. P. w 2011r. w imieniu córki wystąpiła do Sądu Rejonowego w Wyszkanie o podwyższenie alimentów określonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce. Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2001r. w sprawie sygn. akt III RC 58/01 Sąd Rejonowy w Wyszkanie uwzględnił powództwo E. P. i zasądził od J. M. na rzecz P. M. alimenty w kwocie po 220 zł miesięcznie.

Czas mijał. J. M. nie interesował się losem córki. Jej potrzeby zwiększały się. W związku z tym E. P. w 2009r. ponownie wystąpiła do Sądu Rejonowego w Wyszkanie z powództwem o podwyższenie alimentów. Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2010r. w sprawie sygn. akt III RC 261/09 Sąd ten podwyższył alimenty od dnia 31 sierpnia 2009r. do kwoty po 500 zł miesięcznie.

Wyrokiem z dnia 07 maja 2010r. w sprawie sygn. akt II K 949/09 Sąd Rejonowy w Wyszkanie skazał J. M. za czyn z art. 209 § 1 k.k. na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby, zobowiązując go jednocześnie do łożenia na utrzymanie córki i oddając go pod dozór kuratora.

J. M. nie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego wobec córki wskutek czego wyrokiem z dnia 01 lutego 2012r. w sprawie sygn. akt II K 771/11 Sąd Rejonowy w Wyszkanie ponownie skazał go za czyn z art. 209 § 1 k.k. tym razem na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby, zobowiązując go - tak jak poprzednio - do łożenia na utrzymanie córki i oddając go również pod dozór kuratora.

Okres z zarzutu (od 03 października 2012r. do 24 listopada 2013r.- 14 miesięcy)

J. M. mieszkał wraz z konkubina A. C. i ich wspólną pełnoletnią córką w mieszkaniu komunalnym położonym w W. przy ul. (...). Mieszkanie to jest zapisane na A. C. ale nie stanowi jej własności. Pracował dorywczo, trudnił się zbieraniem surowców wtórnych, z czego osiągał niewielki dochód. Z tego powodu, że był mało wydajny ekonomicznie konkubina nie traktowała go jak równego sobie partnera. Nie chciała i nigdy nie zameldowała go we wspólnie zamieszkiwanym przez nich domu. Przez okres od października 2012r. do grudnia 2013r. mieszkanie to w każdym miesiącu posiadało zadłużenie w czynszu. Dług z miesiąca na miesiąc powiększał się. Na początku tego okresu wynosił 1.080,82 zł, na końcu 4.938,30 zł. Czynsz nie został uregulowany w 10 miesiącach tj. w X i XII 2012r. oraz od IV do VII i w XI 2013r. Konkubina J. M. pobierała emeryturę pomostową w wysokości 800 zł. Sytuacja finansowa w ich domu była trudna. J. M. pomagał kolega M. N.. Dostarczał mu ubranie, jedzenie, a niekiedy dokładał mu do raty do Komornika.

W listopadzie 2012r. oraz w miesiącach od stycznia do kwietnia i od sierpnia do września 2013r. J. M. dokonał na konto Komornika tytułem alimentów na rzecz córki łącznie 7 wpłat w kwotach po 20 i 30 złotych, łącznie 180 zł.

Nie zgłosił się na wywiad alimentacyjny wskutek czego Decyzją Prezydenta m.st. W. z dnia 24 kwietnia 2013r. sygn. UD-VII- (...) został uznany za dłużnika alimentacyjnego uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych.

W dniu 01 października 2013r. J. M. uzyskał niezgodne z rzeczywistym stanem faktycznym zameldowanie na pobyt czasowy pod adresem (...)-(...) W., ul. (...). Uczynił to po to, by zarejestrować się w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna. Rejestracji dokonał w Urzędzie Pracy miasta stołecznego W. w dniu 03 października 2013r. Nie otrzymał zasiłku dla bezrobotnych. Z urzędu pracy uzyskał dwie oferty pracy, które po zweryfikowaniu przez niego okazały się nieaktualne. M. N. pomógł mu znaleźć pracę na portierni w bloku. J. M. podjął to zatrudnienie w listopadzie 2013r. i pracuje tam po dziś dzień. Komornik prowadzi egzekucję alimentów z jego wynagrodzenia za pracę.

P. M. w okresach od 01.10.2012r. do 30.09.2014r. pobierała świadczenie alimentacyjne w kwocie 500 zł. Sytuacja finansowa w domu była ciężka. E. P. nie mogła podjąć zatrudnienia z uwagi na niepełnosprawność córki i związaną z tym koniecznością stałej opieki. Tygodniowy koszt rehabilitacji P. M. to 100 zł tygodniowo.

Sąd dokonał rekonstrukcji powyższego stanu faktycznego w oparciu o następujące dowody:osobowe: zeznania E. P. – {k.25v.-26, k.54v.} w zw. z k. 133-k.134; P. M. –k.20-21 w zw. z k.144v.; **nieosobowe:** wyroki – k.43 i k.52, k.53; pismo komornika – k. 47-48; karta rozliczeniowa –k.49; potwierdzenia wpłat – k.30, 33-34,k.142 i 143; wydruk z karty rejestracyjnej bezrobotnego – k. 141; potwierdzenie zameldowania na pobyt czasowy – k.140; zawiadomienie – k.1 i k.6; decyzja – k. 4 i k.12-13, k.57-58; zaświadczenie – 91; wydruk finansowy konta – k.124-127; rachunek – k.139.

Wyjaśnienia oskarżonego.

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym (k.64) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że zamieszkuje w W. przy ul. (...) z konkubiną A. C.. Alimentów na córkę P. nie płacił, gdyż nie było go na nie stać, nie miał stałej pracy, a jak ją znalazł, to Komornik zabierał mu 60% pensji. Czasami wpłacał jakieś drobne kwoty z tytułu alimentów. Przez ostatnie 3 miesiące nie wpłacał, bo nie miał z czego. 2 tygodnie (przed przesłuchaniem w charakterze podejrzanego) znalazł pracę na portierni w bloku i jest na okresie próbnym. Zarejestrował się w Urzędzie Pracy na ul. (...) jako osoba bezrobotna, dostał ofertę pracy z urzędu ale jak pojechał, okazało się to nieaktualne.

W postępowaniu przed Sądem (k.120v. i k.144v.) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w okresie z zarzutu miał tylko na chleb, chodził i zbierał materiały wtórne, w tym makulaturę. Pracował w ochronie 3 lata. 20 lat temu jako kierowca, teraz ma nieważne prawo jazdy. Ma chore nogi. Od roku pracuje na portierni. Zarejestrował się w PUP na ul. (...). Nie kontaktuje się z córką bo jej matka mu na to nie pozwoliła. Podał, że mieszka z konkubiną i 20 letnią córką. Konkubina jest na pomostowej emeryturze z czego otrzymuje 800 zł. Wyjaśnił również, cały czas mieszka przy ul. (...), a na ul. (...) zameldowany był tylko po to, by mógł zarejestrować się w Urzędzie Pracy. Konkubina nie chciała go zameldować na ul. (...), na nią było to mieszkanie. Ona płaciła czynsz za nie. Pracę w portierni znalazł po znajomości, załatwił mu ją M. N..

Sąd zważył, co następuje:

Poza jednym fragmentem Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w całości. W zakresie uznanym za wiarygodny wyjaśnienia te zostały potwierdzone innymi dowodami zgromadzonymi w aktach sprawy, w tym w wiarygodnych zeznaniach M. N., dokumentach szczegółowo wymienionych w podstawie dowodowej ustaleń faktycznych, a nadto znalazły potwierdzenie w zasadach doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Natomiast wyjaśnieniu oskarżonego, w którym podał, że nie kontaktował się z córką, bo utrudniała mu to E. P., Sąd wiary nie dał, albowiem wyjaśnienie to pozostawało w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami P. M. oraz jej matki.

Żaden z dowodów zgromadzonych w aktach sprawy nie miał takiej rangi, by zakwestionować wyjaśnienie oskarżonego, że w okresie z zarzutu zajmował się on zbieractwem surowców wtórnych. Mało tego fakt ten dodatkowo potwierdził kolega oskarżonego M. N.. Podał on przeto, że od kiedy pamięta J. M. zajmował się zbieractwem surowców wtórnych. Przyjęcie, że oskarżony zajmował się zbieraniem puszek i makulatury musi skutkować uznaniem za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, że nie płacił alimentów na rzecz córki P. M., bo nie było go na to stać. Zasady doświadczenia życiowego (zwykła obserwacja rzeczywistości) wskazują, że tego rodzaju działalność nie jest dochodowa. Przeciwnie myślący człowiek zdaje sobie sprawę, że aby ze zbierania surowców wtórnych uzyskać drobną kwotę pieniędzy, ilości sprzedanych surowców, a w tym puszek, czy makulatury, musiałyby być ogromne. Jeżeli można tak w ogóle powiedzieć, to tego rodzaju działalność z trudem starcza na zaspokojenie własnych potrzeb, nie mówiąc już o zapewnieniu zaspokojenia ich u swojej aktualnej rodziny. Wniosek ten nie wymagał, zdaniem Sądu, powzięcia informacji ze skupu złomu, czy makulatury. Oskarżony nie mając wyboru, czy też wybierając taki sposób zarobkowania, miał w ocenie Sądu prawo nie dysponować kwotą potrzebną na pełne, a niekiedy w ogóle

na uregulowanie kwoty należnej P. M. z tytułu alimentów. W świetle tego wyjaśnienie oskarżonego, że nie miał na alimenty, bo nie było go na nie stać, jawi się zdaniem Sądu jako wiarygodne.

Zasadnym było obdarzenie wiarą wyjaśnień oskarżonego dotyczących trudnej sytuacji finansowej jego samego i jego aktualnej rodziny. Sytuacji zarówno w okresie z zarzutu, jak i po nim. Wyjaśnienia w tym zakresie znalazły bowiem potwierdzenie w dokumentach wchodzących w poczet materiału dowodowego, a w tym w zestawieniu stanu konta mieszkania komunalnego, w którym oskarżony mieszka z konkubiną i ich córką. Znalazły również oparcie w potwierdzeniu zameldowania oskarżonego na pobyt czasowy w mieszkaniu na ul. (...). W końcu znalazły potwierdzenie w zeznaniach M. N.. Sąd z urzędu dopuścił pierwszy ze wskazanych wyżej dowodów, by zorientować się w sytuacji finansowej oskarżonego i jego rodziny. Wykaz ten (k.124-127) ponad wszelką wątpliwość potwierdził wyjątkową trudność sytuacji finansowej w domu oskarżonego. Wynika bowiem z niego, że przez cały okres z zarzutu, mieszkanie przy ul. (...) było zadłużone, a dług ten wynosząc 1.080 złotych na początku tego okresu stale pogłębiał się, i w listopadzie 2013r. wynosił już 4.938 zł. Z przedmiotowego zestawienia wynika, że w brany pod uwagę okresie nie zostało zapłaconych 10 opłat za czynsz. To z kolei musi bezsprzecznie oznaczać, że te pieniądze zostały przeznaczone na bieżące potrzeby. To zestawienie potwierdza więc omówione już wyjaśnienie oskarżonego, że nie stać go było na płacenie alimentów. Skoro nie stać go było na pokrycie długu w czynszu za mieszkanie, w którym sam funkcjonował, to nie stać go było również na wywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego względem pierwszej córki. To prawda, że oskarżony podał, że to jego konkubina opłaca czynsz za mieszkanie. Gdyby jednak oskarżony posiadał wyższe dochody, to z pewnością przekazałby konkubinie jakieś środki na pokrycie zadłużenia w czynszu. Przecież w mieszkaniu tym mieszkał i on sam, i jego druga córka i konkubina. Skoro tego nie czynił, to znaczy, że tych środków nie posiadał i nie był w stanie ich wygenerować

Ciekawe, a zarazem istotne zagadnienie w sprawie stanowiła kwestia relacji oskarżonego z jego konkubiną. Świadek M. N. podał, że pozycja oskarżonego w tym związku jest słaba i jest on przez partnerkę represjonowany. Zeznaniu temu należało dać wiarę, albowiem znalazło ono potwierdzenie w dowodach z dokumentów w postaci zaświadczenia o zameldowaniu na pobyt czasowy (w innym mieszkaniu niż przy ul. (...) k.140) oraz informacji świadczącej o zarejestrowaniu się w urzędzie pracy (z wykorzystaniem uzyskanego pozornego adresu zameldowania k.141). Gdyby A. C. traktowała J. M. jak równego sobie partnera, nie miałyby oporów przed zameldowaniem go u siebie w mieszkaniu. Zdaniem Sądu taka słaba pozycja oskarżonego w związku z konkubiną może świadczyć o jego niskich – w jej oczach – walorach zarobkowych i stąd taki brak szacunku dla jego osoby jako partnera. To zaś koresponduje z możliwościami zarobkowymi oskarżonego zbierającego i sprzedającego surowce wtórne. W aktach brak dowodu, by oskarżony posiadał problem z alkoholem. Świadek M. N. zeznał, że nigdy nie widział J. M. w stanie upojenia alkoholowego. A. C. skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań (k.92).

Wydruk z rejestracji z urzędu pracy potwierdził, że w dniu 03 października 2013r. J. M. zarejestrował się jako osoba bezrobotna. Potwierdza to wyjaśnienie oskarżonego, że takiej rejestracji dokonał.

Brak było dowodu, który potwierdziłby, że oskarżonemu przedstawiono z urzędu pracy dwie oferty pracy, a kiedy pojechał je zweryfikować, to otrzymał informację o ich nieaktualności. Jakkolwiek to sam oskarżony ujawnił taką informacją składając wyjaśnienia w sprawie. Sąd dał wiarę temu wyjaśnieniu. Oskarżony w sierpniu 2013r. skończył 58 rok życia, a zaczął 59 rok. Doświadczenie życiowe wskazuje, że osoby w tym wieku mają szansę na znalezienie pracy jedynie w kilku ograniczonych branżach, najpewniej w ochronie, czy portierni. Nie można wymagać od 58 letniej osoby ze słabym doświadczeniem zawodowym jak oskarżony (zasadnicze zawodowe rolnicze –k.141), że będzie rozchwytywany przez pracodawców zgłaszających zapotrzebowanie na pracownika do urzędu pracy. Rynek pracy nie jest nastawiony na osoby prawie 60 letnie.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, że w okresie z zarzutu nie kontaktował się z córką K. M.. Jest to fakt bezsporny potwierdzony zeznaniami jego córki i byłej żony E. P..

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w których podał, że jak miał z czego zapłacić, to płacił tytułem alimentów drobne kwoty pieniędzy. Wyjaśnienie to znalazło potwierdzenie w dowodach – potwierdzeniach wpłat (k. k.30,

33-34,k.142 i 143). Wynika z nich jednoznacznie, że w okresie z zarzutu oskarżony wpłacił na konto Komornika tytułem alimentów łącznie 7 wpłat w kwotach po 30 i 20 złotych, łącznie 180 zł.

Sąd dał wiarę zeznaniom wszystkich świadków tzn. M. N., P. M. i E. P.. Zeznania matki i córki korespondują ze sobą, wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają, a nadto znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów. Natomiast zeznania M. N. znalazły potwierdzenie w dowodach z dokumentów w postaci wydruku z konta za mieszkanie przy ul. (...), poświadczenia zameldowania na pobyt przy ul. (...), w potwierdzeniach wpłat. M. N. nie jest z oskarżonym powiązany rodzinnie. To znajomy, który stara się mu pomagać. Z jego zeznań nie wynikała chęć przedstawienia oskarżonego w nieprawdziwym świetle, a uzmysłowienie Sądowi rzeczywistej sytuacji J. M.. M. N. podał, że oskarżony korzystał ze świadczeń z (...). Temu zeznaniu zaprzeczył sam oskarżony podając, że nie mógł nawet wystąpić o takie świadczenia z uwagi na brak zameldowania. Jakkolwiek świadek mógł mieć na celu opisanie sytuacji J. M. w dacie, kiedy składał zeznania, a nie w okresie z zarzutu. Sąd więc nie mógł potraktować zeznań tego świadka w tym zakresie jako niewiarygodnych.

Sąd dał wiarę wszystkim dowodom z dokumentów wyszczególnionych pod stanem faktycznym sprawy. Są to dokumenty sporządzone przez określone „instytucje” państwowe, komunalne, pocztę. Mają w ocenie Sądu walor obiektywny i są rzeczywistym odzwierciedleniem zawartych w nich informacji.

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym formalnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, lecz z treści jego wyjaśnień wynikało, że kwestionował zasadność zarzutu. Zatem materialnie do jego popełnienia się nie przyznał.

Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

J. M. stanął pod zarzutem, że w okresie od dnia 03 października 2012r. do dnia 24 listopada 2013r. w P. gm. B. uporczywie uchylał się od wykonywania ciążącego na nim z mocy ustawy oraz orzeczeń Sądów, a zwłaszcza wyroku Sądu Rejonowego w Wyszkowie z dnia 15 grudnia 1992r., sygn. akt III RC 373/92, wyroku Sądu Rejonowego w Wyszkowie z dnia 12 czerwca 2001r. sygn. akt III RC 58/01 oraz wyroku Sądu Rejonowego w Wyszkowie z dnia 19 stycznia 2010r. sygn. akt III RC 261/09, obowiązku łożenia na utrzymanie swojej córki P. M. przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych i konieczność korzystania ze świadczeń Gminnego Ośrodka Pomocy w B., tj. popełnienia przestępstwa z art. 209 § 1 k.k.

Ustalony w sprawie stan faktyczny nie wykazał, by oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Do bytu przestępstwa określonego w art. 209 § 1 k.k. nie wystarczy ustalenie, że oskarżony nie płacił alimentów, do których łożenia był zobowiązany, lecz konieczne jest ustalenie, że od tego obowiązku się "uchylał", i to "uporczywie". Oba te znamiona nie są równoznaczne z samym niepłaceniem (niełożeniem) alimentów, lecz mają wydźwięk pejoratywny, świadczący o wyraźnie złej woli domniemanego sprawcy, ignorującego w sposób tendencyjny obowiązek alimentacyjny wynikający czy to z ustawy, czy to z odpowiedniego wyroku sądu cywilnego, i niewywiązywaniu się zeń mimo posiadanych realnych możliwości ku temu (por. wyrok SN z dnia 27 lutego 1996r. II KRN 200/95 lex nr 25594). W świetle utrwalonej już linii orzeczniczej uchylanie się od obowiązku łożenia na utrzymanie osoby uprawnionej do alimentacji zachodzi dopiero wtedy, gdy zobowiązany, mając obiektywną możliwość wykonania tego obowiązku, nie dopełnia go ze złej woli.

Bezspornym w sprawie jest fakt 3 krotnego skazania J. M. za przestępstwo niealimentacji (k.112). Nie oznacza to jednak, że przystępując do oceny kolejnego czasokresu tego przestępstwa, zachodzi domniemanie niealimentacji. Zgodnie bowiem z treścią art. 5 § 1 k.p.k. oskarżonego uznaje się za niewinnego dopóki jego wina nie zostanie udowodniona. Natomiast zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy i jego ocena wykazała, że zachowanie oskarżonego w okresie z zarzutu nie cechowało się, ani uchylaniem od obowiązku alimentacyjnego, ani nieustępliwością – złą wolą w jego nierealizowaniu.

J. M. w okresie z zarzutu nie był osobą nie pracującą. Zajmował się zbieractwem surowców wtórnych. Nie stanowi to czynności, która może uchodzić za dochodowo wystarczającą nawet dla zaspokojenia własnych potrzeb życiowych. Miał problemy ze znalezieniem stałej pracy. Te problemy wynikały nie tylko z pewnej nieporadności życiowej i wieku, ale i jego relacji z konkubina. Okolicznością uzmysławiającą tę relację jest fakt, że konkubina po tylu latach związku, nigdy nie zgodziła się i nie zameldowała oskarżonego w zamieszkiwanym przez nich wspólnie mieszkaniu. Ponadto w okresie z zarzutu oskarżony był osobą w wieku 57/58 lat. Możliwości zarobkowe przy takiej metryce są znacznie ograniczone. Nie chodzi tylko o moce przerobowe zainteresowanego pracą, ale wymaganiami pracodawców. Ponadto oskarżony w okresie z zarzutu korzystał z pomocy materialnej M. N. w postaci pożyczek, ubrań i jedzenia. Jeżeli sam wymagał pomocy materialnej od innej osoby, tak jak można oczekiwać od niego, że zapewni pomoc finansową swojej córce z pierwszego małżeństwa. Nie był jej w stanie zapewnić również drugiej córce.

O braku uchylania się i złej woli w regulowaniu alimentów świadczył również szereg innych argumentów. Oskarżony przekazał w 7 miesiącach, co prawda drobnych, ale jednak, kwot na konto Komornika tytułem alimentów. Nie były to wysokie sumy, ale w sytuacji materialnej oskarżonego uzbieranie ich ze zbieractwa surowców wtórnych stanowiło duże obciążenie i wpłacał tyle na ile w tamtej chwili było go stać. W tej sytuacji przesyłanie kwot niższych od zasądzonych, nie może być uznana za uchylanie się od spełnienia obowiązku alimentacyjnego.

Ze stanu faktycznego wynika, że w maju, lipcu i sierpniu 2013r. oskarżony nie wpłacił na rzecz pierwszej córki nawet drobnej kwoty. Był to wprawdzie okres kiedy mógł surowców wtórnych zebrać najwięcej. Wyjaśnieniem tego braku jest fakt, że oskarżony nie był w stanie uzbierać nawet 20 złotych, albo wszystko co zarobił w tym okresie przeznaczył na zaspokojenie własnych potrzeb życiowych. Skoro po tym okresie znowu dwukrotnie wpłacił drobne kwoty na rzecz Komornika to oznacza, że w okresie kiedy ich nie wpłacił nie był w stanie tego uczynić. Skoro nie był w stanie tego zapłacić, to nie sposób wyinterpretować po jego stronie istnienia złej woli. Skoro niekiedy uzbieraniu raty do Komornika pomagał mu M. N., to świadczy to jedynie o tym, że oskarżony miał rzeczywiste problemy w generowaniu dochodów nawet na poziomie tak niskich kwot.

O tym, że oskarżony nie uchylał się od obowiązku alimentacyjnego, ani nie posiadał złej woli świadczy uzyskanie przez niego pozornego zameldowania pod adresem innym niż adres zamieszkania. Oskarżony uczynił to po to, by móc zarejestrować się w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna. Musiał bowiem mieć meldunek. Wydruk potwierdzający tę rejestrację wykazał, że celu rejestracji posłużył się „pozornym” adresem zamieszkania. Ponadto oskarżony zweryfikował dwie oferty pracy zaproponowane mu przez urząd pracy. Gdyby nie był zainteresowany pracą, to by tego nie weryfikował. W ostatnim miesiącu z zarzutu (w listopadzie 2013r.) podjął zatrudnienie na portierni. Nie może zejść z pola widzenia fakt, że pracę tę załatwił mu M. N.. On sam (oskarżony) był zbyt nieporadny, by załatwić jakąkolwiek pracę sobie samemu. O braku znamion podmiotowych i przedmiotowych niealimentacji świadczy również stan zadłużenia w czynszu za mieszkanie przy ul. (...). Zadłużenie to rosło przez cały okres z zarzutu. Jeżeli oskarżony nie mógł zapewnić środków utrzymania sam sobie i swojej rodzinie, to nie można oczekiwać, że będzie zaspokajał potrzeby córki z pierwszego małżeństwa. Gdyby oskarżony całkowicie ją zignorował, nie wpłaciłby też tych drobnych kwot, a przecież de facto je uiszczył. Trzeba mieć na uwadze, że wpłacał je w sytuacji stale narastającego długu w czynszu za mieszkanie. Konkubina oskarżonego przez cały okres konkubinatu nie wyraziła zgody na zameldowanie J. M. we wspólnym miejscu zamieszkania. Traktowała go nie równo w stosunku do siebie. To spowodowało, że oskarżony nie mógł zarejestrować się w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna. Uczynił to dopiero jak uzyskał niezgodne z rzeczywistością zameldowanie na pobyt czasowy pod innym adresem niż zamieszkania.

To, że oskarżony nie stawiał się na wywiad alimentacyjny nie mogło w obliczu powyższych okoliczności przesądzać o uznaniu, że uchylał się o od obowiązku alimentacyjnego.

Na końcu w tym przedmiocie należy dodać, że zarówno w niniejszym postępowaniu, jak i w sprawie karnej obejmującej poprzedni okres niealimentacji oskarżony korzystał z usług obrońcy z urzędu, co jak wiadomo wiązało się z zaaprobowaniem zarysu jego sytuacji materialnej przedstawionej w oświadczeniu o stanie majątkowym, źródłach

dochodu etc. Oskarżony nadal zatrudniony jest jako portier, z jego wynagrodzenia za pracę Komornik dokonuje potrącenia alimentów (k. 139).

W ocenie Sądu oskarżony, ani w okresach kiedy wpłacał na konto komornika drobne kwoty tytułem alimentów, ani w miesiącach, kiedy tych kwot nie wpłacał, nie miał ani obiektywnych możliwości by regulować alimenty w ogóle, bądź w wyższych kwotach. Nie miał również złej woli, by ich nie regulować w ogóle lub zaspokajać je w wyższym stopniu. Dlatego z powodu braku wszystkich znamion przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. Sąd wydał orzeczenie uniewinniające. Stan faktyczny sprawy wykazał jedynie znamię w postaci narażenia P. M. na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Źródłem utrzymania ww. było świadczenie alimentacyjne w wysokości 500 zł, zaś same koszty jej rehabilitacji wynosiły 100 zł tygodniowo. E. P. nie mogła podjąć zatrudnienia, gdyż córka wymagała stałej opieki.

Koszty postępowania.

Oskarżony korzystał w postępowaniu z usług obrońcy przyznanego z urzędu, za co należy się temu obrońcy wynagrodzenie. O jego wysokości Sąd orzekł na podstawie § 14 ust. 2 pkt 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013,poz. 461). Uwzględniając trudną sytuację finansową oskarżonego Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu.